№ 42. Nal. pocz. opł. rycz.
Warszawa, dnia 19 października 1930 r.
Rok IV. Cena 1 egz. 20 gr.



Adres Redakcji i Administracji Warszawa ul. Lipowa Nr. 4a m. 4. Telefon 166-01. Konto czekowe P. K. O. 17.610.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—13. Rękopisów się nie zwraca.

PRENUMERATA W POLSCE: Półrocznie — 4 złote, rocznie — 8 złotych
ZAGRANICĄ ROCZNIE: W Ameryce 2 dolary, w Francji 40 franków, w Danji 10 koron, w Niemczech 6 marek.

W ZJEDNOCZENIU WSZYSTKICH ROLNIKÓW DOBROBYT I POTĘGA POLSKI

ZNAMIENNE CYFRY

W zeszycie sierpniowym „Rolnictwa" znajdujemy ciekawy artykuł p. Zygmunta Rusina zatytułowany „Notatka o możliwych wahaniach w spożyciu wsi", będący pewnego rodzaju próbą przedstawienia stale zmniejszającego się spożycia wsi w związku z panującym kryzysem gospodarczym.

P. Rusinek wszystkie wydatki włościanina dzieli na trzy grupy:

1) wydatki warsztatowe z poddziałami wydatków zasadniczych i bieżących,

2) wydatki rodzinne,

3) wydatki gospodarstwa domowego.

Do zasadniczych zalicza wydatki na dokupno gruntu, na remont i budowę nowych budynków, oraz na remont i budowę meljoracji. Trzeba się zgodzić z twierdzeniem autora, że te właśnie wydatki w obecnym czasie uległy dużemu zaniechniu, gdyż są to wydatki, które jako nie niezbędne w gospodarstwie, są odkładane na czas późniejszy, gdy rolnik będzie rozporządzał własną gotówką lub też dogodnym dla siebie kredytem. Szczególnie dotyczy to wydatków związanych z dokupnem gruntu, którego dzisiaj prawie nikt nie kupuje, mimo, że wielu znajduje się takich, którzyby pewną część swojej własności oddali w drodze parcelacji. Wydatnym ograniczeniom uległy także wydatki na zakup inwentarza martwego, jak narzędzia, sprzęty i maszyny rolnicze. Według obliczenia autora wydatki roczne na dokupno inwentarza martwego, wynoszą przeciętnie 170 miljonów złotych, które to nie wpłynęły w ostatnim roku ze wsi do innych gałęzi produkcji, lub też uległy znacznym ograniczeniom.

Autor oblicza, że przemysł nawozowy otrzymał około 80 miljonów złotych mniej w roku 1929 od rolnictwa polskiego.

Kryzys rolniczy dotknął również w pewnej mierze i wydatki na zakupno pasz treściwych, co znajduje swój pośredni dowód w fakcie istnienia w 1929 roku nadmiaru makuchów i spowodowanego przez to zniesienia wszelkich ograniczeń przy wywozie tego produktu zagranicę. Twierdzi, że wieś musiała ograniczyć swe wydatki warsztatowe, które wynoszą w gospodarstwach od 2 — 50 ha przypuszczalnie około 676 miljonów złotych, przyczem ograniczenia w zakresie budowy budynków, meljoracyj oraz zakupna inwentarza były tak duże, że graniczyły z całkowitem zaniechaniem, co daje sumę około 300 miljonów złotych. W następstwie tego zmniejszenia spożycia wsi został dotknięty przemysł metalowy, chemiczny, spożywczy i budownictwo oraz wszystkie gałęzie produkcji z niemi związane.

Poważnemu zmniejszeniu uległy także wydatki na odzież, bieliznę, obuwie, kształcenie dzieci, gazety i książki, zabawy, podróże, tytoń, napoje alkoholowe i jedzenie poza domem, meble, lekarstwa, podarunki i inne wydatki osobiste.

Same tylko wydatki na odzież, bieliznę, obuwie i na meble w gospodarstwach od 2 — 50 ha wynosiły w roku 1927 po przeliczeniu na okrągło 11 miljonów osób 1 miljard 345 miljonów złotych. Na dowód tego autor słusznie przytacza dobrze znane nam wszystkim zjawisko, mówiąc, „że włościanin polski najłatwiej i najchętniej ogranicza swoje potrzeby osobiste i rodzinne, byle tylko utrzymać normalny warsztat pracy. I jeżeli będzie miał do wyboru dokupno krowy czy kożucha, z pewnością wybierze to pierwsze, chociażby ów kożuch był rzeczywiście niezbędnie potrzebny".

Po odpowiednim rachunku autor dochodzi do wniosku, że zmniejszenie wydatków przez wieś na odzież wyniosło około 88 miljonów, na obuwie 66 miljonów, na meble 59 miljonów złotych.

Wydatki na zabawy, które według tych materjałów i dla tych kategoryj gospodarstw wynoszą około 45 miljonów, na podarunki około 63 miljonów, na ryż około 7 miljonów, na pieczywo 43 miljony złotych. Te wszystkie pozypozycje zapewne uległy także poważnemu ograniczeniu, co odbić się musiało, bądź to na przemyśle, bądź też na handlu. Zmniejszyły się również wydatki na cukier około 36 miljonów złotych,

co dzisiaj stwierdzają fakta, których nie brak na każdym kroku. Temu samemu losowi uległy wydatki nawet na sól, przyprawy i śledzie i to znowu nie na małą sumę, bo aż o 33 miljony zł.

W końcu swych wywodów autor zestawia wszystkie wydatki gotówkowe gospodarstw rolnych wielkości od 2 — 50 ha. Bierze pod uwagę jedynie te wydatki, które wywierają wpływ na inne gałęzie wytwórczości krajowej. Odrzuca przeto wszystkie te pozycje, w których odgrywa rolę towar importowany, oraz obrót wewnętrzny wsi. W wydatkach warsztatowych na rodzinę i gospodarstwo domowe przyjmuje te pozycie, o których mówiliśmy na początku. Według jego obliczeń pierwsza grupa wydatków wynosi 963 miljony, druga dwa miljardy 478 miljonów, trzecia 939 miljonów, co razem daje około 4 miljardów 380 miljonów złotych. Gospodarstwa wiejskie wielkości od 2 — 50 ha wydatkowały zatem tą powyższą olbrzymią kwotę dla innych gałęzi wytwórczości krajowej w roku 1927, która to suma uległa w roku 1929 zmniejszeniu o 952 miljony złotych, co stanowi przeszło 21 proc. narmalnych wydatków gotówkowych gospodarstw rolnych.

A przecież poza temi gospodarstwami jest jeszcze wielka ilość warsztatów rolnych poniżej 2 ha, jest wielka ilość bezrolnych, których budżety wydatków uległy także poważnemu zmniejszeniu. Słusznie też mówi autor, zastanawiając się nad tem tematem, że albo wszystkie dane odnoszące się do tych gospodarstw są niezgodne z rzeczywistością, albo też dotychczasowa polityka czynników miarodajnych była oparta na gruntownem nieporozumieniu. Od siebie dodajemy, że na całe szczęście rząd zawrócił z błędnej drogi i choć późno pragnie naprawić błędy nie tylko przez siebie, ale i innych popełniane. Zrozumiano wreszcie, że podstawą bytu, rozwoju gospodarczego i bogactwa narodowego, jest rolnictwo, że ono przedewszystkiem cieszyć się winno opieką rządu. Ono tylko dać może silne fundamenty pod rodzinny przemysł, który rozwinąć się musi, aby zaspokoić potrzeby spożycia szerokich warstw rolnictwa polskiego.

Kryzys gospodarczy a przeludnienie wsi

Jako jeden z głównych ośrodków kryzysu gospodarczego wskazać należy na wieś.

Kryzys rolnictwa w Polsce, jako część międzynarodowego kryzysu agrarnego, jest dziś faktem niezaprzeczonym.

Nie jest on zjawiskiem ostatnich czasów, lecz rezultatem zjawiska dawnego, chronicznego przeludnienia wsi polskiej.

Postaramy się to wykazć cyfrowo. Na 18.774.000 hektarów użytków ornych mamy w Polsce (wg. spisu z roku 1921) — 10.270.900 ludzi czynnych w rolnictwie, na osobę więc średnio wypada niecałe 1,9 ha. Wobec tego, że na 1 hektar wypada średnio około 80 dni roboczych, każda więc czynna osoba w rolnictwie zużywa jedynie 152 dni z 290 dni roboczych w roku, innemi słoprawie połowa osób czynnych w rolnictwie jest zbyteczna, a musi być przez rolę karmiona.

Gęstość zaludnienia wsi polskiej w porównaniu z państwami Europy Zachodniej jest dużo większa.

Wcześniej tam bowiem zwrócono uwagę na powstanie mocniejszych gospodarstw włościańskich.

Zbyt szybko idąca parcelacja bez równoczesnego pogłębienia intensywności gospodarstw z braku odpowiedniego kapitału powiększa to z dniem każdym, skutkiem czego znaczne rzesze nowych osadników nie mają przez okres kilku miesięcy w roku nic do roboty.

Jeśli zaś dostanie pracę przy jakiejś robocie o charakterze publicznym (budowie dróg, linji kolejowych i t. p.), jest bezwzględnie wypierany i bojkotowany przez robotnika miejskiego, czy wogóle przez bezrolnych.

Gęstość zaludnienia wsi przedstawia się u nas i zagranicą na obszar 100 hektarów, jak następuje:

W Danji — 35 osób ludności roln.
W Niemczech — 52 osób ludności rol.
W Austrji — 51 osób ludności roln.
W Czechosłowacji — 63 osób ludności rolniczej.

W Polsce — 71, to jest dwa razy tyle, co W Danji, gdzie podstawą są silne gospodarstwa włościańskie.

Jak stwierdza Minister Przemysłu i Handlu p. E. Kwiatkowski (Postęp Gospodarczy w Polsce w r. 1928), Niemcy w dziedzinie produkcji zbóż z obszaru o 25 proc. większego, niż Polsce, mają zbiór ziarna o 100 proc. większy, niż my.

Ciekawe jest, jak się przedstawia wartość produkcji rolniczej z 1 hektara u nas i zagranicą.

W Danji wynosi ona 153, w Szwajcarji — 232 dol. (rok 1924 — 1925) w Polsce tylko 50 dol.

Chcąc więc dorównać zagranicy musimy całą siłą dążyć do powiększenia intensywności warsztatów rolniczych z jednej strony i pogłębienia droższej produkcji zwierzęcej z drugiej strony, co da możność zajęcia wielu jeszcze wolnych od pracy rąk w rolnictwie, a zarazem powiększy w sumie wartość wytworzonych przez wieś produktów.

Październik

Miesiąc październik jest zwykle okresem właściwej jesieni. Ten słoneczno-błękitny i ukojny okres jesieni, kiedy to „złote słońce świeci z niebios"— trwa u nas najpóźniej już do końca października, poczem wnet przychodzi jesień w innej swej postaci, rozpaczliwie zapłakanej i arcyszpetnej.

Z tym okresem jesieni, przypadającym na miesiąc październik, łączą się również pewne ludowe powiedzenia, jako rady i wskazówki rolnicze, albo też przepowiednie, dotyczące stanu pogody. Przytoczymy tu kilka takich przysłowi ludowych:

Dnia 13 przypada św. Edwarda. Lud więc powiada:

„Na Edwarda — jesień twarda".

Pogoda w dniu św. Gawła (16) jest wyrocznią, jakie będzie lato:

„Święty Gaweł choć nie Paweł
Ręczy jednak za to:
Jaki Gaweł, taki Paweł,
Takie będzie lato".

Jeżeli jesień rychło minęła i nastały zimne dni, dnia 21 października spodziewają się po wsiach pierwszych opadów śniegu:

„Od św. Urszuli,
Oczekuj śnieżnej koszuli".

albo też:

„Święta Urszula, perły w polu rozsuła,
Miesiąc wiedział — nie powiedział,
Słonko wstało — pozbierało".

Jeżeli już w dniu św. Urszuli nie było śniegu, to czasem święci Szymon i Juda (28) przynoszą ze sobą śnieżną grudę:

„Szymona święto i Judy,
Nabawi cię pewnej grudy".

Na dzień 28 października jest jeszcze inne przysłowie:

„Żółknie w polu wciąż trawa,
Dla bydełka chudo —
Nie wesołać to sprawa,
Idzie Szymon z Judą".

Miesiąc październik otrzymał swe miano od paździerów, które przykrywają włókno na lnie, a w międleniu oblatują. Podobnie też nazwa następnego miesiąca listopada wskazuje nam przedzgonne już w przyrodzie liści opadanie.

Ostatnie dni października, to najczęściej okres deszczowy i ponury. Ziemia, obdarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żałobnie, posępne wichry straszą ludzi swem wyciem, a zimny dreszcze dudni żałośnie po szybach. Wtedy to:

„Świat jak brudne stoi morze,
I bez wdzięku, bez uroku,
Zda się, czeka czegoś w mroku".

Z końcem października, kiedy za kilka dni już Dzień Zaduszny, fantazja ludu w żałosnem wyciu jesiennych wichrów, zwykła słyszeć jęki duch czyśćcowych, cierpiących za popełnione na ziemi grzechy.

PRZEPOWIEDNIE PRZYSZŁEJ WOJNY

Będzie walczyć cała Europa. — Działa wielkiego kalibru. — Gazy trujące. — Tanki. — Artylerja przeciwlotnicza.

Przedstawiciel prasy Hearsta, zwrócił się do gen. Ludendorfa, prosząc go o wypowiedzenie się na temat obecnej sytuacji międzynarodowej i najbliższych „horoskopów" na przyszłość.

Bezrobotny niemiecki dygnitarz wojenny i polityczny, tak oto maluje sobie najbliższe wydarzenia światowe mające nastąpić już w 1932 r.

Oto z wiosną 1932 r. wybuchnie wielka wojna światowa. Po jednej stronie walczyć będą: Francja, Polska, Czechosłowacja i Jugosławja, pa drugiej — Włochy, Węgry oraz Austrja. Już w czasie wojny do przeciwników Francji dołączą się Niemcy i Rosja Sowiecka.

Wszakże wynik wojny będzie, zdaniem Ludendorfa, fatalny dla Niemiec. zwycięży Francja, nałoży na zwyciężone kraje olbrzymią kontrybucję, działania wojenne rozegrają się na terenie Niemiec, które doznają wszystkich skutków straszliwej wojny gazowej i nadpowietrznej.

Po wojnie nastąpi we wszystkich krajach przewrót komunistyczny, który w swych skutkach będzie jeszcze straszliwszy od wojny.

Jednocześnie J. Jones, sprawozdawca wojenny rządu Stanów Zjednoczonych z r. 1918, zadał sobie niedawno trud zbadania, czem byłaby wojna najbliższa w porównaniu z ostatnią.

Jones zwiedził najsamprzód twierdzę Sandy Hook, ważny punkt nad Atlantykiem i stwierdził, co następuje:

Olbrzymie działa 30-centymetrowe, na podstawach cementowych, grubości 10 metrów, z których każde kosztuje 120.000 dolarów, uważane są już za staromodne i traktowane z pogardą: wprowadzone obecnie działa niosą na 40 kilometrów, przytem celować z nich można w niebo prawie pionowo. Przy takiej dalekonosności wyrzucony pocisk może trafić w cel. znajdujący się 127 metrów poniżej widnokręgu. W cementowej głębi fortecy znajduje się pomieszczenie, mające połączenia telefoniczne i radjowe, gdzie przez fachowców - oficerów dokonywane są ścisłe obliczenia matematyczne, rozsyłane w formie rozkazów obsłudze artyleryjskiej, jak w poszczególnym wypadku ustawić i nacelować olbrzymy strzelnicze.

Jones dostał się potem do ministerstwa wojny i do generał-majora Williamsa, szefa departamentu materjałów wojskowych uzyskał rozleglejsze informacje.

Wynika z nich, że gazy trujące, o jakich ludzkość niema dotychczas pojęcia, trzymane są bowiem w największej tajemnicy, tanki przewyższające potęgą siły wszystkie co dotychczas wybudowano, a nadewszystko lotnictwo odegra w przyszłej wojnie rolę decydującą.

Niewesołe są to horoskopy, ale wiemy, że ludzkość która wojny niechce — nie dopuści chyba do ponownego rozlewu krwi.

Ewangelja św.

na niedzielę 19 po Zielonych Świątkach zapisana u św. Mateusza w rozdziale XXII. w. 2-14.

Onego czasu rzekł Jezus tę przypowieść: Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swemu. I posłał sługi swoje wzywać zaproszonych na gody: a nie chcieli przyjść. Znowu posłał inne sługi, mówiąc: Powiedźcie zaproszonym: Otom obiad swój nagotował: woły moje i karmne rzeczy są pobite, i wszystko pobite, i wszystko gotowe: pójdźcie na gody.

A oni zaniedbali, i odeszli, jeden do wsi swojej, a drugi do kupiectwa swego: A drudzy pojmali sługi jego i zelżywość im uczyniwszy, pobili.

A usłyszawszy król, rozgniewał się i posławszy wojska swe, wytracił onych mężobójców i miasto spalił.

Wtedy rzekł służebnikom swoim: Godyć są gotowe: lecz zaproszeni nie byli godnymi. A przeto idźcie na rozstania dróg: a których znajdziecie wezwijcie na gody.

I wyszedłszy słudzy jego na drogi, zebrali wszystkich, których znaleźli, złych i dobrych: i napełnione są gody siedzącymi.

A wszedł król, aby oglądał siedzących i zobaczył tam człowieka nieodzianego szatą godową. I rzekł mu: Przyjacielu jakoś tu wszedł, nie mając szaty godowej? A on zamilknął. Wtedy król rzekł sługom: Związawszy nogi i ręce jego, wrzućcie go w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Albowiem wielu jest wezwanych ale mało wybranych.

Listy od przyjaciół

Nasze dole i niedole

(Koresp. własna)

Wólka Grądska, koło Tarnowa

Wioska nasza liczy zaledwie 50 numerów, przeważnie drobnych i średnich rolników to też bardzo wiele jeszcze przed wojną wyemigrowało ludzi do Ameryki, gdzie każda prawie rodzina ma kogoś. Nawet obecnie młodzież wyjeżdża to do Kanady czy Francji za chlebem, choć u nas ziemia nie taka najgorsza. Mamy we wsi Kółko Rolnicze założone jeszcze przed wojną, ale obecnie jakoś zamarło. Miała tu także wspólnie ze wsią Grędy, być założona agencja pocztowa, gdyż zbyt dalekie oddalenie od poczty w Bolesławiu daje się tu odczuwać (4 do 5 klm.), ale po wielu prawdziwie biurokratyczno-tasiemcowych przygotowaniach gdy już wszystko było gotowe, jakoś sprawa utknęła na martwym punkcie, i od 2 lat nie możemy się doczekać agencji lub choćby składnicy pocztowej. Apelujemy tą drogą do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie, aby było łaskawe przychylnie tę sprawę załatwić, zwłaszcza że są do tego wszelkie warunki.

Drugą naszą bolączką to rozpanoszona w tutejszej okolicy plaga złodziei rekrutujących się ze zdziczałej młodzieży; kradzieże są na porządku dziennym i to kradną nietylko drób, zboże, pierzyny, ale nawet świnie i krowy jak to miało miejsce na wiosnę b. r. w naszej wiosce. Posterunek P. P. w Bolesławiu prosimy o lepsze zainteresowanie się nami. A również apelujemy do W. P. Starosty Dębowskiego, dr. Albertiego aby się raczył naszą wioską zaopiekować i stosownem zarządzeniem przywrócić stan normalny w naszej wsi.

K.

KALENDARZYK.

19 października Niedziela, Piotra z Alk. Pelagji.
20 października Poniedziałek, Jana Kantego, Ireny.
21 października Wtorek, Urszuli m., Hil.
22 października Środa, Filipa b. m., Korduli.
23 października Czwartek, Ignacego, Teodora.
24 października Piątek, Rafała arch., Fel.
25 października Sobota, Chryzanta, Krysp.

Prosimy o wpłacanie zaległej prenumeraty

Z ruchu przedwyborczego

21 LIST PAŃSTWOWYCH

Ponieważ upłynął już termin składania list państwowych, mamy więc już komplet tych list zarówno do Sejmu, jak i do Senatu.

Na pierwszych miejscach stoją:

DO SEJMU

1) Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (Marszałek Józef Piłsudski, Walery Sławek, dr. Kazimierz Świtalski).

2) Polska Partja Socjalistyczna (dawna frakcja rewolucyjna (Rajmund Jaworowski, Marjan Malinowski, Zofja Prauss).

3) Jedność robotniczo-chłopska (Stanisław Burzyński, Stanisław Łańcucki, Ignacy Kalaga).

4) Lista narodowa (Wojciech Trąmpczyński, Roman Rybarski, Aleksander Zwierzyński, Aleksander Dębski, Gabriela Balicka).

5) Blok lewicy socjalistycznej (Bund i N. S. P. P.) Erlich Hersz-Wolf, Józef Kruk, inż. Wiktor Alter).

6) Żydowski robotniczy komitet wyborczy Poalej-Sion (Icek Juda Lew, Antoni Buksbaum, Lew Holenderski).

7) Związek obrony prawa i wolności ludu (stronnictwa Centrolewu) Ignacy Daszyński, Maksymiljan Malinowski, Jan Dąbski, Wincenty Witos, dr. Herman Liberman.

8) Białoruska robotniczo-włościańska lista „Zmahanie“ (Józef Gawryluk, Ignacy Dworczanin, Jan Grecki).

9) listy Nr. 9 niema.

10) Lista selansko-robotnicza socjalistyczna „Jednist“ (Selrob-Jednist) (Mychajło Putko, Aleksander Buchajiw, Dmitro Hrycai).

11) Ukraiński i białoruski wyborczy blok (dr. Dymitr Lewicki, Włodzimierz Celewicz, Dmytro Palijiw).

12) Niemiecki blok wyborczy (August Utta, Georg Dudav, Berndt Senger).

13) Zjednoczona lewica chłopska „Samopomoc“ (Michał Gwiazdowicz, Władysław Kowalski, Stanisław Wójtowicz).

14) Blok narodowo-żydowski w Małopolsce (Oziasz Thon, dr. Emil Schmorak, dr. Henry Rozmaryn).

15) Ruska selańska organizacja (Jan Myśkow, Zacharjasz Kopytiański, Michał Cebryński).

16) Polska Partja Socjalistyczna „Lewica“ (Julian Kubiak, Wiktor Chruściel, Herman Janas).

17) Blok obrony praw narodowości żydowskiej w Polsce (Icek Izaak Grunbaum, Szyja Hesel Farbstein, Maksymiljan Apolinary Hartglas).

18) Ogólno-żydowski narodowy blok gospodarczy do Sejmu i Senatu (Zelman Soroczkin, Michał Suryc, Srul Glocer).

19) Katolicki blok ludowy (Antoni Ponikowski, dr. Władysław Tempka, Józef Chęciński).

20) Stronnictwo Chłopskie (Andrzej Pluta, Stefan Tatarczuk, Antoni Hałko).

21) Monarchistyczna organizacja wszechstanowa (M. O. W.) Franciszek Bossowski, Andrzej Sapieha, dr. Aleksy Ćwiakowski).

DO SENATU

1) Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (Marszałek Józef Piłsudski, Walery Sławek, August Zaleski).

2) Polska Partja Socjalistyczna (dawna frakcja rewolucyjna (Emil Bobrowski, Zofja Praussowa, Tadeusz Szpotański).

3) Jedność robotniczo-chłopska (Konstanty Sypuła, Jan Hempel, Franciszka Lipska).

4) Lista narodowa (Stanisław Głąbiński, Joachim Bartoszewicz, Józefa Szebeko).

7) Związek obrony prawa i wolności ludu stronictw Centrolewu (dr. Bolesław Limanowski, Jan Woźnicki, Andrzej Waleron.

10) Ukraińska selańsko-robotnicza socjalistyczna Jednist (Selrob Jednist) Andrij Sołoduch, Mykota Chimczyn, Osip Bukszowany).

11) Ukraiński białoruski wyborczy blok (dr. Dymitr Lewicki, Włodzimierz Buznowycz, dr. Stefan Witwicki).

12) Niemiecki blok wyborczy (Erwin Hasbach, Anton Zimmermann, August Follak).

17) Blok obrony prawa narodowości żydowskiej w Polsce (Mozes Eliasz Koerner, Szmul Brot, Józef Hersz Dawidson).

18) Ogólno-żydowski blok gospodarczy do Sejmu i Senatu (Rafał Szereszewski, Josek Fajner, Szlama Biber).

19) Katolicki blok ludowy (Stanisław Wojciech Sośński, Aleksander Adelman).

Oznaczenie złożonych list numerami nastąpi dopiero na posiedzeniu państwowej komisji wyborczej.

Stronnictwo chłopskie zrywa z centrolewem

Agencja „Iskra" donosi:

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Chłopskiego, na którem uchwalono rezolucję, w której obecni na podstawie par. 26 statutu Stronnictwa Chłopskiego uznają się za prawomocne zgromadzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Chłopskiego, zwołanej na żądanie większości członków.

W obszernej rezolucji zgromadzeni piętnują jednostki, który umiały podejść zaufanie mas i wkręcić się na czoło chłopskiego ruchu politycznego, widząc w tem drogę dla osobistej karjery i zdobycia majątku. Dalej rezolucja piętnuje te jednostki, które usiłowały wciągnąć masy chłopskie Polski do socjalistyczno - witosowego centrolewu i postanawia, że Stronnictwo Chłopskie pójdzie do wyborów samodzielnie z własną listą, nawołując do zjednoczenia Stronnictw Ludowych. Wszelkie umowy z centrolewem, przeprowadzone przez kilku członków zarządu bez aprobaty Rady Naczelnej unieważnia się, polecając władzom Stronnictwa Chłopskiego niezwłoczne urzędowe wycofanie nieprawnie danego podpisu na wszystkich odnośnych aktach, a w szczególności na pakcie centrolewu oraz na liście kandydatów centrolewu.

Uważając uprawianie negatywnej polityki i bezpłodnej opozycji w stosunku do rządu obecnego za krok szkodliwy dla państwa i pośrednio godzący w interesy najszerszych warstw chłopskich, Rada Naczelna postanawia z bezmyślną w posunięciach politycznych na przyszłość polityką skończyć, ustosunkowując się do Rządu Marszałka Piłsudskiego najzupełniej rzeczowo.

Inicjatorów zawarcia tajnego układu z socjalistycznem CKW. w osobach Jana Dąbskiego, Stanisława Wrony i Andrzeja Walerona uznaje Rada Naczelna za winnych zdrady sprawy chłopskiej i wyklucza ze Stronnictwa Chłopskiego.

Ogółem pod rezolucją figuruje przeszło 60 podpisów członków Rady Naczelnej Stronnictwa Chłopskiego.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY NA ŚLĄSKU IDĄ Z CENTROLEWEM.

Niemiecka partja socjalistyczna na Górnym Śląsku przystąpiła no centrolewu na okres wyborów do sejmu i senatu. W okręgach śląskich na listach centrolewu kandydować będą przedstawiciele socjalistów niemieckich, a mianowicie w okręgu Katowice: Peschka i Wangierek, a w okręgu Królewska Huta: Hermann i Sowa. Do senatu z województwa śląskiego na trzeciem i czwartem miejscu listy centrolewu kandydować będą z ramienia socjalistów niemieckich Bluszcz i Wiesner. Do sejmu śląskiego socjaliści niemieccy kandydować będą samodzielnie, a mianowicie: w okręgu Cieszyn. Na czele niemieckiej listy socjalistycznej stanie dr. Glücksmann, a w okręgu Królewska Huta listy socjalistów prowadzić będzie redaktor Kowoll.

WIELKIE ZEBRANIE LUDOWE W RADOMIU.

Odbyło się tu imponujące zebranie ludowe przy udziale około 2.000 włościan pow. radomskiego i okolic. Przemówienia szeregu mówców przyjęte zostały przez zebranych entuzjastycznemi oklaskami. Wznoszono okrzyki na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie postanowiono wysłać następującą depeszę do Marszałka Piłsudskiego:

„Zebrani na wielkiem zgromadzeniu ludowem w sile 2.000 ludzi włościanie całego powiatu radomskiego i sąsiednich, po wysłuchaniu szeregu referatów, ślubują zgodnie wierność i posłu-

szeństwo Wskrzesicielowi Polski, Komendantowi Piłsudskiemu i stwierdzają, że w dzisiejszej walce wyborczej pójdą pod sztandarem Wodza swojego dla ratowania Ojczyzny i umocnienia jej mocarstwowego stanowiska".

FERMENTY W „WYZWOLENIU".

W kołach opozycji krążą pogłoski, jakoby w najbliższym czasie również i w „Wyzwoleniu", na wzór Stronnictwa Chłopskiego, dojść miało do wystąpień protestacyjnych członków stronnictwa przeciwko polityce centrolewu.

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

Generalny Komisarz Wyborczy, p. Sędzia Giżycki, wyznaczył pierwsze posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej na 10 b. m. w lokalu Komisji w Prezydjum Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem Państwowa Komisja Wyborcza rozpoczęło się ustalalanie zgłoszonych państwowych list kandydatów do Sejmu. Dnia 17 b. m. Generalny Komisarz Wyborczy ogłosi w „Monitorze Polskim" ważnie zgłoszone państwowe listy kandydatów w formie ustalonej przez Państwową Komisję Wyborczą.

LITWINI NIE BIORĄ UDZIAŁU W WYBORACH

Odbyło się w Wilnie plenarne posiedzenie Tymczasowego Litewskiego Komitetu Narodowego. Tematem obrad była sprawa wzięcia udziału przez Litwinów w wyborach do Sejmu i Senatu.

W toku długiej i gorącej dyskusji stwierdzono, że wobec znikomej liczby Litwinów zamieszkałych w Polsce, nie mogą liczyć na przeprowadzenie do Sejmu ani jednego przedstawiciela własnego. Wobec tego zaś, iż dla mniejszości litewskiej nie jest wskazane łączenie się z jakiemikolwiek innemi mniejszościami narodowemi — Tymczasowy Litewski Komitet Narodowy postanowił wezwać społeczeństwo litewskie w Polsce do powstrzymania się od głosowania przy nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych.

ZAKAZ KANDYDOWANIA KSIĘŻY

Generalny wikarjusz śląskiej diecezji ks. infułat Kasperlik zakazał kandydować do Sejmu i Senatu warszawskiego wszystkim księżom katolickim.

Zakaz ten, jak się dowiadujemy, ma udaremnić walkę wyborczą pomiędzy księżmi, którzy mieli kandydować bądź z listy prorządowej, bądź z listy opozycyjnej.

Agencja Press dowiaduje się, że najprawdopodobniej już w najbliższych dniach ukaże się zbiorowy list pasterski biskupów grecko-katolickich w sprawie aktów sabotażowych i wypadków w Małopolsce Wschodniej.

Według informacyj tejże agencji Ks. metropolita Szeptycki, zapytany o opinję w sprawie ostatnich sabotaży, oświadczył dosłownie:

Uważam je prawie w większej części za dzieło komunistów. Ktokolwiek się ich jednak dopuszcza, potępiam je bez żadnych zastrzeżeń.

KSIĄŻE TAKAMATSU W WARSZAWIE

Przybył do Warszawy pociągiem berlińskim brat cesarza japońskiego, książe Takamatsu ze swoją małżonką.

Na peronie, na którym rozścielono czerwone sukno, oczekiwali gościa z Dalekiego Wschodu przedstawiciele M. S. Z., komendy miasta, poselstwa japońskiego oraz grupa reprezentantów prasy.

Książe Takamatsu wraz z małżonką odjechał autem Pana Prezydenta do hotelu Europejskiego, witany przed dworcem przez tłumy publiczności.

Z powodu przyjazdu Księcia japońskiego, w Warszawie odbył się szereg uroczystości z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przegląd polityczny w kraju i zagranicą

DO CZEGO DĄŻĄ KOMUNIŚCI?

Prasa sowiecka wykazuje wielkie zainteresowanie przebiegiem kampanji wyborczej w Polsce. „Prawda" zamieszcza znamienny artykuł p. t.: „Polska przed wyborami", w którym twierdzi m. in., że główną przeszkodą dla wyborczej akcji komunistycznej w Polsce jest rozłam wewnętrzny w polskiej partji komunistycznej na tle oceny sytuacji politycznej.

Opozycja prawicowa polskiej partji komunistycznej przecenia znaczenie Centrolewu, uważając go za poważny czynnik ruchu rewolucyjnego w Polsce.

Polska partja komunistyczna powinna wystąpić na wyborach z wyraźnem hasłem zwalczania zarówno „faszystów" z obozu Marszałka Piłsudskiego, jak i „faszystów" z obozu Centrolewu lub Narodowej Demokracji.

Dziennik zaznacza, że komunistyczny blok robotniczo-włościański wysuwa następującą platformę wyborczą: wprowadzenie w Polsce rządów sowieckich, konfiskata majątków i własności prywatnej, samookreślenie narodów aż do oddzielenia od państwa polskiego, wreszcie obrona Z. S. S. R. przed napadem państw imperjalistycznych.

DALSZE ARESZTOWANIA

Dnia 6 b. m. w Gostyninie aresztowany został z polecenia sędziego śledczego b. poseł Andrzej Czapski (Str. Chł). P. Czapski, pociągnięty jest do odpowiedzialności za nadużycie w spółkach rolniczych.

Dnia 5 b. m. w Lublinie, wskutek zarządzenia prokuratora Sądu Okręgowego w Chełmie, aresztowany został b. poseł Feliks Kotarski (P. P. S.), oskarżony o wygłoszenie podburzającego przemówienia.

W powiecie tomaszowskim (woj. lubelskie) aresztowano również b. posła Andrzeja Kardwana (Str. Chł.).

Pozatem aresztowany został, jak donosi prasa, b. senator ukraiński Tatomir.

KS. METROPOLITA SZEPTYCKI W WARSZAWIE

Ks. metropolita Szeptycki przybył ponownie samolotem do Warszawy. Ks. metropolita odbył w stolicy kilka ważnych konferencyj, pozostających w związku z sytuacją w Małopolsce Wschodniej.

MONARCHIŚCI ZACZYNAJĄ PLEBISCYT ZA MONARCHJĄ W AUSTRJI.

Stronnictwo monarchistyczne w Austrji zapowiada na dzień 20 listopada, t. j. na dzień ogłoszenia pełnoletności arcyksięcia Ottona, manifestacje w duchu monarchistycznym.

Ponadto monarchiści zbierać będą podpisy wyborców pod wniosek ludowy, domagający się zaprowadzenia monarchji w Austrji w drodze legalnej.

Osobna deputacja wręczy arcyksięciu Ottonowi adres hołdowniczy. Ponadto będzie złożona uroczyście chorągiew czarno-żółta z portretem Ottona w kościele wotywnym w Wiedniu.

ROZPRAWA PRZECIWKO B. POSŁOWI KWAPIŃSKIEMU

Jak się dowiadujemy akt oskarżenia przeciwko aresztowanemu b. posłowi Chałupce-Kwapińskiemu został już wygotowany i w początkach przyszłego tygodnia wniesiony zostanie do sądu. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie.

P. Kwapiński stoi pod zarzutem wygłoszenia mowy podburzającej do zamachu na członków obecnego rządu, odpowiadającym art. 129 k. k., który przewiduje karę więzienia do 6 lat.

WIADOMOŚCI ROLNICZO-EKONOMICZNE

ZAŁOŻENIE PASTWISK

Utyskiwanie rolników na niemożliwość gospodarowania w obecnych warunkach polega nie tylko na zbyt niskich cenach zbóż użytkowych w stosunku do kosztów produkcji, lecz największą wadą naszych warsztatów rolniczych jest nieumiejętne wykorzystanie wszystkich gałęzi rolnictwa.

Ważnym czynnikiem bardzo dużych zysków jest bezwątpienia hodowla bydła rogatego i trzody chlewnej, a pozatem znaczne korzyści przynosi również gospodarstwo mleczne w postaci eksportowanego mleka. Chcąc uzyskać większe ilości dobrego mleka, muszą krowy dojne otrzymywać pokarm zdrowy i treściwy, a siano z łąk, chociażby najlepszych w zupełności nie wystarczy, dając właściwie tylko uzupełnienie pokarmów w porze zimowej. Bydło, które ma przetrwać zimowe półrocze, nie tracąc wydajności mleka, musi być gdzieś wyhodowane i podkarmione, a to „gdzieś" dać mogą tylko dobrze założone pastwiska. Poza karmieniem przebywanie bydła przez pół roku na wolnem, świeżem powietrzu wpływa bardzo dodatnio na rozwój organizmu, czyniąc go odpornem na zarazki gruźlicze i wielu innych chorób, jakim nadzwyczaj łatwo podlega bydło trzymane przez cały rok w dusznych i ciemnych oborach.

Jako wzór opłacalności prowadzenia gospodarki mleczno-hodowlanej posłużyć nam mogą kraje jak Szwajcarja i Holandja. Szwajcarja położona wyłącznie na terenach górzystych zupełnie rolnictwa nie posiada, a ogólny dobrobyt swój zawdzięcza jedynie prowadzeniu gospodarki mleczno-hodowlanej, systemem pastwiskowym. Holandja znów położona w nizinie poprzecinanej mnóstwem kanałów, rolnictwa zbożowego tak jak u nas prowadzić nie może, ograniczając się prawie wyłącznie do pastwisk, które umożliwiają jej w wysokim stopniu rozwój hodowli bydła. Przeróbka nabiału oraz zdrowa rasa bydła tak jednego jak i drugiego kraju, choć o zupełnie odmiennem położeniu geograficznem i klimatycznem, doprowadziły systemem pastwiskowym do światowej sławy.

Tak samo jak racjonalna uprawa wszelkiego rodzaju produktów rolnych obyć się nie może bez inwentarza żywego, tak też inwentarz żywy obyć się nie może bez odpowiedniej paszy, której nam dostarczyć mogą dobrze prowadzone pastwiska. Jednak samo założenie i pielęgnowanie pastwiska nie wystarczy, jeżeli zaniedbywać będziemy nawożenie; tak samo jak i najlepsze nawożenie nie zastąpi dobrej uprawy i odpowiedniego obsiania doborowemi roślinami.

Pastwisko założone być winno na kilkoletni czasokres, aby rośliny wysiane w pierwszym roku założenia mogły się dostatecznie rozkrzewić, zaniedbywane jednak pod względem nawożenia zatraci swą pełną wydajność treściwego pokarmu, porastając bezużytecznie chwastami.

W artykułach moich wiosną roku bieżącego na temat pastwisk podałem konieczność i sposób zakładania tychże. Obecnie zależy mi na przypomnieniu rolnikom, że raz założone pastwisko winno być starannie pielęgnowane, a przedewszystkiem umiejętnie i dostatecznie nawożone. Zasilanie roślinek pastwiskowych nawozami pomocniczemi musi być rok rocznie kontynuowane w tym samym stopniu, co zasilanie roślin zbożowo-użytkowych. Przy pastwiskach zmiennych to jest obszarów, które jako pastwisko służą tylko w jednym roku, nawożenie stosować będziemy prawie całkowicie przy uprawie; jednak rośliny pastwisk stałych nawozić należy rok rocznie pogłównie. Ilość oraz jakość nawozów na pastwiska uzależnić musimy w dużej mierze od tego, jakiego rodzaju bydło na nim ma być pasione, czy młodociane, mleczne, czy też opasowe.

Dr. Tanere podaje zestawienie, według którego łatwo orjentować się można, jakiego rodzaju nawozów na pastwiskach stosować należy, a które brzmi następująco: „Przy wypasaniu bydła młodocianego na 100 kg. żywej wagi wynosi zużycie fosforu 1,92 kg., potasu 0,18 kg. na 1 ha. Licząc się z bardzo silnym przyrostem 500 kg. żywej wagi na 1 ha, zużycie wynosić będzie 10 kg. fosforu i 1 kg. potasu. Przy pasieniu bydła mlecznego zużycie składników pokarmowych jest znacznie większe. Licząc wysoko, przy 10.000 litrów mleka rocznie z 1 ha, wyciągnięte zostanie z ziemi wraz z pokarmem 17 kg. potasu i 20 kg. fosforu. Najkorzystniej pod względem eksploatacji składników pokarmowych z pastwisk przedstawia się pasienie wyrośniętych sztuk bydła opasowego lub pociągowego".

Wiadomo zresztą, że bydło młodociane dużo fosforu i wapna do budowy kości potrzebuje, jak również potrzebna jest znaczna ilość fosforu do wytwarzania większej ilości dobrego mleka.

Jak więc z powyższego wynika, pastwiska zasilać należy przedewszystkiem co roku nawozami fosforowemi i potasowemi, w tej mierze, aby pewną zasobność tych pokarmów w glebie wytworzyć.

Jako nawóz fosforowy najlepiej nadawać się będzie tomasyna, która zawiera 16—18% fosforu, 50% wapna, a przytem najtaniej się kalkuluje. Potasu dostarczyć należy w postaci kainitu, lub soli potasowej.

Br. Liebek

Tomasówka jako nawóz
na łąki i pastwiska

Wapno i fosfor są składnikami niezbędnemi dla zwierząt rosnących i dorosłych. Czyniki te są dla jednych i drugich materjałem budulcowym oraz tym czynnikiem, który umożliwia normalny przebieg wszystkich procesów życiowych prawidłową przemianą materji.

Asymilacja białka roślinnego przez organizm odbywa się tylko w obecności kwasu fosforowego. Normalne tworzenie się krwi i mięsa zależy od obecności chlorku, potasu, fosforanów potasu, magnesu, wapnia i żelaza. Wykształcenie więc kości u zwierząt zawdzięczamy głównie zielonej paszy, a nie treściwej, bo sole wapienne i fosforowe w znacznej ilości znajdują się przedewszystkiem w świeżej roślinności pastwiskowej względnie łąkowej. (Zawartość składników mineralnych w sianie zależy od jego sprzętu).

Należy sobie zdawać sprawę, że brak fosforu i wapna w organizmie zwierząt objawia się w pierwszym rzędzie w słabym rozwoju zwierzęcia, po drugie odbija się na jego zdrowiu. Krzywica (rachityzm) u młodych, łamikost u dorosłych zwierząt, to choroby, które podlegają na zubożeniu kości w związki fosforowo-wapienne. Chorobom tym prawie zawsze towarzyszy gruźlica. — Mleko, podstawowa i niezastąpiona karma oseska, jest w stosunku do innych karm najbogatsza w składniki mineralne. Młode zwierzę odsadzone od matki musi w dalszym ciągu otrzymywać pokarm bogaty w wymienione składniki. Jak już wyżej wspomniałem, najzdrowszą paszą dla młodego organizmu zwierzęcego jest pasza zielona w różnej postaci, najlepszą formą jej zadawania, to spasanie jej na pastwisku wzgl. łące. Rośliny pastwiskowe i łąkowe posiadają własność wchłaniania soli mineralnych zawartych w glebie w nadmiarze, i przerabiają je na materję organiczną łatwo dostępną organizmowi zwierzęcemu. Z tej własności skorzystamy przez obfite nawożenie pastwisk nawozami sztucznemi.

Jeżeli więc chcemy dać inwentarzowi obfitą w składniki fosforo-wapienne paszę pastwiskową wzgl. wysokowartościowe siano, musimy łąki i pastwiska nawozić sztucznemi nawozami fosforowemi.

Od kilku lat gospodarując w bogatej w łąki i pastwiska strefie nadnoteckiej przekonywuję się z dnia na dzień o wartości stosowanego na niej nawozu fosforowego. Jakie silne w kośćcu, jak rozwinięte bydło u tych gospodarzy, którzy nie szczędzą wymienionego nawozu, a marne i słabe u tych, którzy go nie stosują.

Ze znanych nawozów fosforowych, jeżeli idzie o wysiewanie na łąki i pastwiska pierwszeństwo daję tomasówce. Mączkę Thomasa, popularnie zwaną tomasówką, otrzymuje się przez mielenie żużli, czyli odpadku powstającego przy fabrykacji stali według systemu Thomasa. Tomasówka jest proszkiem o barwie ciemnobrunatnej, lub stalowo szarej. Jaśniejszy kolor tomasówki wskazuje na większą zawartość kwasu fosforowego.

Procentowy skład kwasu fosforowego w tomasówce jest różny. Zawiera ona średnio 11—23% kwasu fosforowego oraz 38 do 58% tlenku wapnia, pozatem inne składniki, jak tlenki żelaza, glinu, manganu, magnezu. Przy zakupie tomasówki należy żądać gwarancji co do procentowej zawartości kwasu fosforowego i tylko za takowy płacić.

Zaletą tomasówki jest powolne i długotrwałe działanie. Tomasówka zawiera jak wyżej wspomniałem duży procent łatwo przyswajalnego kwasu fosforowego, który rozpuszcza się wolno a tem samem dostarcza roślinom pokarmu przez długi okres czasu. Wapno zawarte w tomasówce ma szczególne znaczenie dla łąk z natury kwaśnych, na których działa w dużej mierze odkwaszająco.

Nawożenie łąk i pastwisk tomasówką należy uskuteczniać jesienią w miesiącach październiku i listopadzie. Jesienią bowiem rozkrzewia się większość długotrwałych traw, jak również gromadzi w swoich tkankach zasoby — materjałów niezbędnych do przyszłej wegetacji.

Średnia wysokość dawek tomasówki na łąki i pastwiska wynosi 5 q na 1 hektar rocznie przyczem na łąkach próchnicznych zwiększa się dawki o 1—2 q.

W chwili obecnej, gdzie rolnicy zmuszeni są sprzedawać ziemiopłody poniżej kosztów produkcji, jedyną drogą poniesienia najmniejszych strat wzgl. możności zdobycia zysków, jest spasanie jak najwięcej płodów inwentarzem. Przedewszystkiem w tych okolicach, gdzie siana, łąk i pastwisk dużo, powinni rolnicy stan inwentarza znacznie zwiększyć. Przy takim systemie gospodarczym należy jednakowoż pamiętać, że jakość inwentarza, a tem samem zyski zależeć będą od racjonalnego paszenia przedewszystkiem karmą bogatą w składniki fosforo-wapienne.

Tomasz Piechocki.

Zabiegi hydropatyczne u zwierząt

(Uwagi praktyczne)

Hydropatja — czyli leczenie wodą, poraz pierwszy zastosowana była w roku 1826 na Śląsku austrjackim przez włościanina nazwiskiem Prilssnitz, który następnie zdobył sobie szeroką sławę. Początkowo hydropatja stosowaną była w medycynie przy zapaleniach, przekrwieniach, chorobach nerwowych i t. p., wkrótce zaś zdobyła sobie miejsce i w leczeniu zwierząt w postaci wanien, kąpieli, okładów i oblewań. Obecnie leczenie wodą w weterynarji i w higjenie zwierząt coraz więcej się rozpowszechnia i udoskonala. U zwierząt hydropatję stosujemy w postaci wanien, natrysków, okładów i obmywań. Wanny mogą być lecznicze i higjeniczne; higjeniczne należy stosować tylko w porze letniej pomiędzy 7 a 8 godz. rano lub 4 a 5 godz. popołudniu; wybierać rzekę niegłęboką z niezbyt szybkim prądem. Zwierzę powinno pozostawać w wodzie przez 15 — 20 minut; jeżeli się zauważy że woda sprawia mu jakie cierpienie, należy niezwłocznie kąpiel przerwać, a w razie gdyby wpadło w omdlenie, trzeba też starannie rozetrzeć sianem lub słomą, przy zatrzymaniu zaś oddechu — robić też rytmiczne wyciąganie języka. Po wyprowadzeniu z wody należy zwierzę przeprowadzać wolnym krokiem dopóki nie obeschnie, a jeżeli trzeba wprowadzić do stajni czy obory, to należy pokryć derką. Trzeba pamiętać że nie można zwierząt kąpać: 1) w porze chłodnej, 2) zwierząt zgrzanych i 3) zaraz po jedzeniu. Owce najlepiej kąpać w długich korytach, do których przeprowadza się wodę z rzeki za pomocą pompy; owce więc płyną tu z prądem wody, podawane z rąk do rąk w pewnych odstępach czasu potrzebnych na obmycie każdej sztuki. Jeżeli stosujemy wannę tylko na niektóre części ciała, np. nogi, będą to wanny częściowe. W tym celu wprowadza się zwierzę do stawu lub rzeki o dnie piaszczystem, bez mułu i ostrych kamyków; miejsce to powinno być zabezpieczone od wiatru i słońca; zwierzę wstawia się do wody np. do kolan i pozostawia się tak na przeciąg od 1/2 do 2 godzin parę razy dziennie. Po skończonej wannie i wyprowadzeniu z wody należy nogi starannie wytrzeć i obsuszyć, zwracając przytem szczególniejszą uwagę na zgięcie w pęcinie „pod szczotką". Wanny tego rodzaju można też urządzać w oborach lub stajniach, używając w tym celu beczułki lub wiadra, na dno którego kładzie się nieco słomy; po wstawieniu nogi napełnia się naczynie wodą zimną, przy cierpieniach zaś chronicznych, zastarzałych—wodę ciepłą i przy tem tak, ażeby woda całkowicie pokrywała miejsce chore; stosuje się to przy zapaleniach ścięgień, stawów. Prócz tego do wanien takich można dodawać różne środki dezynfekcyjne lub specyficzne, np. wanny siarczane przy skórnych chorobach. Natrysk — jest to silny strumień wody, skierowany na pewną powierzchnię ciała, stosujemy to w takich razach, kiedy chcemy, ażeby zimna woda działała pobudzająco, wywołując wzmocnienie przemiany materji w organiźmie. Strumień tego rodzaju otrzymać można za pomocą specjalnej pompy, zwanej hydropoltem, lub też dobrego zwykłego kranu wodociągowego, na który nakłada się kiszkę gumową. Działanie natrysku jest pewne, silne i natychmiastowe; jest to jakby pewien rodzaj masażu, pobudzającego działalność naczyń krwionośnych, nerwów i tkanek.

Okłady wilgotne polegające na pokrywaniu ciała wyżętem w zimnej wodzie płótnem, na które kładzie się ceratę, a na wierzch sukno. Kompres taki silnie rozgrzewa.

Obmywania bywają zwykłe higjeniczne, mające na celu oczyszczenie skóry od brudu i łupieżu, co jest ważnem przy skórnem oddychaniu, i obmywaniu lecznicze, jeżeli do wody dodajemy pewne środki lekarskie.

Z. Olszański — lekarz weter.

PRZYMROZKI

Zwykle około Matki Boskiej Różańcowej trafiają się u nas pierwsze jesienne przymrozki. Jest to sygnał, który skłania rolnika do przyspieszenia sprzętu roślin, zwłaszcza tych, które na mróz są najbardziej wrażliwe. Idzie tu głównie o burak pastewny, rosnący nad ziemią i mający zazwyczaj nietęgi czub z liści, tak że działanie mrozu na roślinę odkrytą może być dotkliwe.

W takim wypadku późniejsze przechowanie w kopcach staje się niepewne i trzeba coprędzej taki burak spasać. Jednak strach o zmarźnięcie i jego skutki może być płonny, o ile po nocnym 2 — 3 stopniowym przymrozku nastanie dzień pochmurny, wówczas bowiem burak wolno odmarza i tkanka nie zostanie poszarpana. W takich razach nie należy buraków nagwałt wykopywać— lepiej niech na miejscu odtają, czyli jak się to mówi, niech ziemia zamróz wyciągnie.

Z ziemniakami niema jeszcze strachu, o ile bulwy nie leżą na wierzchu, ale nać traci wartość organu rozwojowego. To też, zanim łęty zczernieją, należałoby je corychlej ściąć i zakisić.

Z innych gospodarskich roślin fasola od dwustopniowego mrozu ginie bezpowrotnie, podobnie jak i pomidory. Tu więc tylko natychmiastowe spożycie byłoby wskazane. Najmniej obawaia się mrozów marchew pastewna tak, że nawet czterostopniowy mróz, choć ją nieco zeszkli, nie oddziaływa niszcząco i marchew wraca łatwo do normy po ustąpieniu mrozu. **F. S.**

Drobne wiadomości rolniczo-ekonomiczne



Uczenice Szkoły Roln. Żeńs. w Kukowie (pow. Suwalski) pracują w przyspieszniku (inspekcje)



Dyżur w mleczarni Kukowskiej.

STAN KREDYTU REJESTROWEGO NA ZASTAW ZBOŻA.

Kredyt rejestrowy na zastaw zboża zosta wykorzystany w Banku Polskim do końca września r. b. w wysokości 36,5 milj. zł., wobec 16,9 milj. zł. na koniec sierpnia. O rozwinięciu się tej formy kredytu świadczy fakt, że w analogicznym okresie r. ub. wykorzystano go zaledwie w wysokości 3 milj. zł. Kredyt na rejestrowy zastaw zboża spopularyzował się tak dalece, że w wielu okręgach rolniczych zostały już w sierpwyczerpane kontygenty przeznaczone przez Bank Polski do rozdziału.

WSPÓŁPRACA SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW I ROLNIKÓW

XIII Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy, który w b. r. obradował w Wiedniu, między innemi powziął uchwałę w sprawie konieczności nawiązania współpracy pomiędzy spółdzielnami spożywców i producentów rolnych, wychodząc z założenia, iż jest to jedna z najlepszych metod rozwiązania sprzedaży produktów rolnych.

Rzecz jasna, iż współpraca obu kierunków spółdzielczości odbywać się winna w myśl zasad, dostosowanych do warunków danego kraju, z zachowaniem właściwego rozgraniczenia zadań gospodarczych.

PONOWNA ZWYŻKA CŁA OD PSZENICY W NIEMCZECH.

(ISKRA) Cło dotychczasowe od pszenicy w Niemczech wynosiło 15 RM. od 100 kg. Rząd niemiecki upoważniony jest do zmiany tej stawki wdół lub wgórę zależnie od poziomu cen pszenicy. Ceny pszenicy w Niemczech i na rynkach światowych kształtują się ostatnio wybitnie zniżkowo. Wobec tego rząd niemiecki postanowił podwyższyć cło od pszenicy do 18 i pół RM. Nowa stawka celna obowiązuje już od 27 września. W ten sposób protekcjonizm niemiecki został znowu zaostrzony: rynek niemiecki staje się coraz trudniej dostępnym dla krajów rolniczych.

DOBRE URODZAJE LNU NA WIĘKSZYM OBSZARZE ZASIEWÓW.

Jak wynika z obliczeń statystycznych w ciągu ostatnich trzech lat zwiększył się znacznie obszar zasiewu lnu na ziemiach polskich. Tak więc w r. b. przestrzeń, zajęta na plantacje lnu wyniosła poważną ilość 128.600 ha, gdy w roku ubiegłym obszar ten wyrażał się cyfrą 122.245 ha, a w roku 1928 cyfrą 114.600 ha. Zbiory w r. b. przytem wypadły bardzo pomyślnie i całość plonu obliczana jest około 700.000 kwintali. Z ilości tej około 25% przeznaczone jest na wywóz w stanie surowym przez Rygę, podczas, gdy reszta, po zaspokojeniu potrzeb rynku krajowego w stanie uszlachetnionym, posłuży również dla celów wywozu do Belgji, Francji, Anglji i t. d.

POŻYCZKI NA ZAKUP MATERJAŁU ZARODOWEGO

Rolnicy, którzy pragnęliby zaznajomić się bliżej z zasadami udzielania przez Państwowy Bank Rolny pożyczek



Najprzód gotują smaczne obiady, zakończone leguminką.



a potem w ładnej jadalni przy starannie nakrytym stole spożywają dary Boże (Przodownica).

na zakup materjału hodowlanego (z wyjątkiem koni) oraz na niektóre cele związane z hodowlą, mogą w tej sprawie zwracać się o informacje bądź do powiatowych, bądź do wojewódzkich Towarzystw Organizacyjnych i Kółek Rolniczych.

Zaznaczyć należy, iż kredyty hodowlane udzielane będą na zakup sztuk hodowlanych bydła rogatego, owiec i trzody chlewnej, drobiu, budowę i urządzenie kurników, oraz na urządzenie pasiek.

MOŻLIWOŚCI DALSZEGO ROZWOJU STANU HODOWLI TRZODY

W dniu 4 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu oraz Komisji do ustalania planu eksportowego Syndykatu Eksporterów trzody chlewnej. W dyskusji poruszono sprawy dotyczące obecnej sytuacji targowej oraz zmian wywołanych na rynkach zagranicznych przez wzmożenie hodowli trzody w różnych krajach. Jak się okazuje zwyżka ta jest bardzo znaczna. W Niemczech np. stan hodowli trzody podniósł się o 4.800.000 sztuk w porównaniu z rokiem ubiegłym, w Danji o 1.300.000 i t. d. Zwiększenie stanu hodowli trzody nastąpiło również i w Polsce. Brak jeszcze wprawdzie szczegółowych danych statystycznych, lecz rzeczoznawcy obliczają, że wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym wyraża się cyfrą przynajmniej miljon szt. Pomimo to jednak możliwości dalszego rozwoju stanu hodowli trzody w Polsce są jeszcze bardzo znaczne. Liczące 60 miljonów ludności Niemcy posiadają około 24 miljony trzody chlewnej, gdy w Polsce przy 32 miljonach ludności stan trzody wyraża się już z uwzględnieniem zwyżki b. r. cyfrą tylko 6 miljonów. Perspektywy eksportowe przytem zarysowują się dla nas również zupełnie korzystnie, dzięki zdolności konkurencyjnej, jaką daje nam względna taniość naszej produkcji przy istniejącej obfitości paszy treściwej.

GIEŁDA

Rynek zbożowy.

Pszenica 28.50
Żyto 18.57½
Jęczmień browarniany 25.50
Jęczmień na kaszę 20.50
Owies jednolity 21.00
Mąka pszenna luksusowa 69.00
Mąka pszenna 4/0 — 59.00
Mąka żytnia wg. typu przepisowego 35.50
Otręby pszenne szałe 16.00
Otręby pszenne średnie 13.75
Otręby żytnie 10.37½
Kuchy lniane 31.50
Kuchy rzepakowe 21.50
Groch polny jadalny 33.00

Nawozy sztuczne.

Ceny za 100 kg. w ładunkach wagonowych:

Żużle Thomasa zagraniczne 17% — 14.20
Sól potasowa 25% — 13.75
Azotniak mielony 16% w workach — 28.00
Saletra chorzowska Nitrofos przy zapłacie gotówką — 36.00
Kainit stebnicki zwykły — 4.90
Kainit stebnicki pylasty — 6.40
Siarczan amonu (luzem) — 36.00
Siarczan amonu (w worku) — 38.00
Superfosfat 16% z workiem — 15.24
Wapno kieleckie za 1000 kg. — 46.50

Ceny nasion.

Koniczyna czerwona — 150—180
Koniczyna biała — 250—300
Seradela — 26—30
Wyka letnia — 25—28
Wyka zimowa — 55—65
Peluszka — 25—28
Groch Wiktorja — 30—35
Groch polny — 20—25
Gorczyca — 50—60
Rzepak — 46—48
Siemię lniane — 65—75
Siemię konopne — 60—70
Proso — 40—50
Tatarka — 20—25

Targ na bydło i trzodę.

Ceny w złotych za 1 kg. żywej wagi:

Bydło rogate pełnomięsiste 1.40
Bydło rogate wytuczone 1.20
Bydło rogate chude 1.00
Jałowizna 0.90
Cielęta 1.75
Trzoda chlewna słoninowa 1.90
Trzoda chlewna mięsna 1.60
Owce i skopy wytucz. pełnomięs. 1.40—1.54
Owce starsze maciory i skopy 1.20—1.30

Ceny nabiału.

Śmietana za 1 kg. .360
Ser biały twarogowy za 1 kg. 1.30
Ser śmietankowy pełny 3.80
Mleko surowe pełne za 1 litr 0.40
Jaja świeże za sztukę 0.20

Ceny pieniędzy obcych na giełdzie warszawskiej.

Dolar — 8.91
Funt szterling — 43.35
100 franków szwajcarskich — 173.16
100 franków francuskich — 35.01
100 koron czeskich — 26.46½
100 marek niemieckich — 212.34

ZMIAŻDŻONE PRZEZ KOŁO MŁYŃSKIE.

Sześcioro bawiących się dzieci z braku dozoru dostało się pod koło młyna w Koszycach, będącego w ruchu. Wszystkie te dzieci zostały zmiażdżone.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w obronie robotników sezonowych

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwróciło uwagę,, że niektóre sejmiki powiatowe, zakupując na budowę dróg kostkę i inne materjały granitowe, regulują swoje należności wekslami.

Zdarzyły się ostatnio wypadki, że weksle te w terminie nie zostały wykupione i odpowiednie sejmiki podejmują starania o prolongatę należności przypadających na rzecz kamieniołomów. Tymczasem przy wydobyciu granitu około 60 proc. kosztów wydobycia wynoszą należności na rzecz robotników, wobec czego opóźnienie terminowych wypłat przez Sejmiki powiatowe uderza znacznie silniej w położenie robotników, aniżeli w innych działach produkcji.

W szczególności na skutek zaprotestowania weksli niektórych sejmików województw wschodnich (Hrubieszów, Krasnystaw) powstały niezwykłe zupełnie zaległości w wypłatach na rzecz robotników w kamieniołomach różnych firm w Klesowie, pow. sarneńskim, wynoszące do 3 — 4 miesięcy, a nawet i pół roku, co wytworzyło najzupełniej opłakane warunki dla robotników, grożąc spowodowaniem szkód nawet natury politycznej.

W tych warunkach p. Minister Pracy i Opieki Społecznej zwrócił się do Ministra Spraw Wewnętrznych w charakterze władzy nadzorczej nad samorządem powiatowym, o wydanie zarządzenia, aby w razie trudności płatniczych sejmików, przynajmniej połowa należności kamieniołomów za dostarczony na budowę dróg granit była pokrywana kamieniołomom przez sejmiki w terminie gotowizną z wyraźnem przeznaczeniem na wypłaty robotnicze pod kontrolą właściwego starostwa.

Uznając w zupełności słuszność stanowiska Ministra Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwo Spr. Wewnętrznych zaleciło wojewodom, by wpłynęli na podległe związki komunalne w kierunku regularnego uiszczania przez te związki należności za pobrany kamień.

BRAK MIEJSC W SZKOŁACH.

Z całej Polski nadchodzą wiadomości o braku miejsc w szkołach dla dzieci najmłodszych roczników.

Nie korzysta z nauki z powodu braku miejsca w szkołach około 5.100 dzieci z pośród trzech najmłodszych roczników.

W porównaniu z ubiegłym rokiem rokiem szkolnym przyrost uczniów w szkołach powszechnych wynosi około 9.000.

Wieści z kraju

KONGRESÓWKA

POŻAR W KOŚCIELE.

W Milanówku pod Warszawą powstał pożar w zakrystji miejscowego kościoła. Ogień ugaszono, przyczem stwierdzono, że w celu wywołania pożaru niejaka Stefanja Stołowska, żona niedawno wydalonego kościelnego, podrzuciła w zakrystji szmaty, przepojone naftą, a następnie podpaliła je.

Stołowską aresztowano.

WIELKI POŻAR W SUWAŁKACH

W stolarni Arona Remesa w Suwałkach powstał pożar. Ogień rozszerzył się z gwałtowną szybkością, skutkiem czego stanęły w płomieniach 5 posesyj. Pastwą płomieni padło 7 domów mieszkalnych i budynki gospodarskie. Straty wynoszą około 100.000 zł.

ORKAN NAD RADOMIEM.

Wielki orkan, jaki przeszedł nad ziemią radomską, powyrywał wiele drzew z korzeniami. Przewody telefoniczne w wielu miejscach przerwane, około 100 słupów obalonych. Szkody znaczne.

ZAGADKOWA UCIECZKA „SZPICBRÓDKI".

Z częstochowskiego więzienia śledczego zbiegł w zagadkowych okolicznościach kasjarz Stanisław Ciehocki, znany w świecie przestępczym pod pseudonimem „Szpicbródki". W więzieniu śledczym Cichocki przebywał od marca r. b. jako podejrzany o organizację zamachu na skarbiec Banku Polskiego w Częstochowie. W więzieniu spełniał on funkcję fryzjera. Wieczorem, korzystając z chwilowej nieuwagi dozorcy, niepostrzeżenie wyszedł z więzienia, pozostawiając na dziedzińcu fartuch fryzjerski. Za zbiegłym zarządzono energiczny pościg.

MAŁOPOLSKA

SZCZĄTKI WIELKICH POLAKÓW W KAPLICY POD BRAMĄ

Właściciel Puław, ks. Adam Czartoryski, postanowił w porozumieniu z ks. metropolitą Sapiehą, by drobne szczątki znakomitych ludzi, przechowywane w puławskiej świątyni Sybilli, a dziś w krakowskiem Muzeum ks. Czartoryskich (są to cząstki zwłok: Chrobrego, Czarnieckiego, Kochanowskiego, Kopernika, Żółkiewskiego) zostały umieszczone w kaplicy Matki Boskiej nad Bramą Florjańską w Krakowie. Kaplica ta została odnowiona, poczem przywrócone będą nabożeństwa, które przed wojną odprawiano tam parę razy do roku. Przez to nietylko Brama Florjańska odżyłaby własnem życiem, lecz powstałby tu nowy ośrodek kultu religijno-narodowego.

Z wykonaniem całego zamiaru postanowiono jednak zaczekać do czasu usunięcia z ulicy Florjańskiej ruchu tramwajowego, który z jednej strony stanowi zawsze niebezpieczeństwo dla czcigodnej budowli, z drugiej zaś byłby przeszkodą w nabożeństwach i w zwiedzaniu kaplicy.

WIEŚ W PŁOMIENIACH.

Wybuchł pożar we wsi Wrząpi pow. bocheńskiego wskutek lekkomyślnego rzucenia niedopałka papierosa w stodole. Ogień, podniecony wiatrem, przeniósł się na sąsiednie domy.

Ogółem spłonęło 11 budynków mieszkalnych, w tem 9 doszczętnie, 10 stodół z plonami i 2 stajnie. Ofiar w ludziach nie było. W akcji ratowniczej wzięło udział 8 straży pożarnych z okolicznych gmin. Pożar ugaszono dopiero następnego dnia. Szkody wynoszą około 140.000 zł. Wszystkie budynki były ubezpieczone w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń.

KRESY

ZUCHWAŁY NAPAD NA URZĄD POCZTOWY.

W Wilnie dokonano niezwykle zuchwałego napadu na urząd pocztowy przy ul. Zakrętowej 15. Kilku byłych urzędników pocztowych, uzbrojonych w rewolwery zgłosiło się do tego urzędu w mundurach pocztowców i przedstawiwszy fałszywe zapotrzebowanie urzędu pocztowego Wilno I zażądali wydania im kasy. Funkcjonarjuszka urzędu wydała 25 tys. złotych. Rabusie zabrali worek wartościowy i wyszli na ulicę. Zostali jednak na miejscu uchwyceni i aresztowani przez ajentów policji śledczej. Stało się to tak szybko, że nie zdołali oni wydobyć rewolwerów. Cała afera nie udała się przestępcom jedynie dlatego, że policja już poprzedniego dnia otrzymała konfidencjonalne wiadomości, że na ten urząd przygotowany jest napad. Zarządzono zasadzkę i rabusie dostali się w potrzask.

SAMOBÓJSTWO SIERŻANTA

Na dziedzińcu koszar 76 p.p. w Grodnie wydarzył się wstrząsający wypadek samobójczy. Starszy sierżant Jan Kamiński zarządził zbiórkę swej kompanji na dziedzińcu poczem zawiadomił żołnierzy, iż w krótce przybędzie do nich nowy zwierzchnik. Następnie wydał rozkaz — „Prezentuj broń, w lewo patrz"! i z okrzykiem — „Dowidzenia chłopcy" przyłożył do ust mały karabin i wystrzelił. Strzał był śmiertelny.

Z Wilna wyjechała na miejsce komisja okręgowego sądu wojskowego.

ORYGINALNA PODRÓŻ CHŁOPCÓW.

Na stacji Stołpce po przybyciu pociągu międzynarodowego Moskwa — Paryż wykryto dwu 15-letnich chłopców, którzy oświadczyli, że przybyli z Moskwy, odbywając całą podróż na osiach wagonów.

Według ich zeznania, uciekli oni z Moskwy z zakładu wychowawczego, gdzie panuje formalny głód i nędza. Podróż do Polski przedsięwzięli w nadziei uzyskania tutaj jakiejś pracy.

ŚLĄSK I POMORZE

WICHURA NA G. ŚLĄSKU

Wichura jaka przeszła nad województwem śląskiem poczyniła wiele szkód. Siła wiatru powywracała płoty, zerwała dachy z budynków mieszkalnych i szpitala, pozrywała przewody telefoniczne i telegraficzne, przyczem nie odbyło się bez ofiar w ludziach.

W Katowicach wichura zerwała przewód elektryczny o wysokiem napięciu na ulicy Krasińskiego. Na zerwany przewód najechała furmanka niejakiego Józefa Lubojańskiego z Katowic, przyczem zabity został prądem koń wartości 1.200 zł.

KLĘSKA POŻARÓW.

Aresztowano wielu podpalaczy.

Dzień dnia prawie wynikają liczne wypadki pożarów na Pomorzu i Poznańskiem. Oto dalsza serja pożarów:

W Nowym Dworze pow. lubawskiego, w Komorowie pow. Ostrzeszów, w Myśleniewie (pow. Ostrzeszów), w Gościeszynie pow. żnińskiego, w Żernikach powiat żniński, w Kołodrębinie powiat żniński, w Bratianie pow. lubawskiego, w Lesznie, w Filipowie pow. leszczyńskiego, w Ludwikowie pow. mogileńskim, w Kokoszynie pow. kościańskim, w Kobiernie pow. krotoszyńskim.

W związku z licznemi ostatnio wypadkami pożarów na terenie woj. Poznańskiego, władze po przeprowadzeniu dochodzeń dokonały kilku aresztowań osób, podejrzanych o podpalenie w zbrodniczych zamiarach.

GROŹNY POŻAR W GRUDZIĄDZU.

W ub. niedzielę wybuchł groźny pożar w domu p. Grabowskiego, przy ul. Wybickiego 47.

Spalił się cały dach wraz ze strychem trzypiętrowego domu. Ogień wybuchł w komórce strychowej, w której przechowywano łatwopalne materjały wybuchowe, jak proch, naboje i rakiety. Przyczyna wybuchu narazie nieznana.

Na wyspach Sołowieckich

Od czasu do czasu dochodzą wieści z tego piekła, jakiem są dla nieszczęśliwych zesłańców wyspy Sołowieckie. Zdarza się to wówczas, gdy się komu uda zbiec z tego strasznego więzienia.

Ostatnio przybył stamtąd do Finlandji pewien student medycyny, którego opis o stosunkach, panujących na „Sołówkach", zamieszcza berlińskie pismo emigracji rosyjskie „Rul". Podajemy poniżej kilka urywków tego opisu:

Więźniowe są przez czekistów w nieludzki sposób katowani. W winie i rodzaju kary decyduje sam dozorujący czekista. Przed niezwykle ciężką pracą więźniowie z rozpaczy uciekają się niekiedy do zadawania sobie ciężkich kalectw, aby stać się niezdolnymi do pracy. Jednego z takich nieszczęśliwych, który obciął sobie u jednej ręki wszystkie palce, przywiązano do drzewa i w nieludzki sposób skatowano, a następnie zmuszono do wykonywania pracy jedną ręką.

Więźniowie żyją pod ustawiczną grozą śmierci. Wysyłanie do „gubernji Mohylowskiej", co oznacza rozstrzelanie, jest na porządku dziennym. Skazanych wyprowadzają w głąb lasu, skąd już nie wracają. Jedną z kar jest rozbieranie do naga i uwiązywanie do drzewa; w lecie więzień taki przechodzi tortury, nie dające się opisać, gdyż obsiadá go tysiące much i komarów. Nieszczęśliwy początkowo wyje z bólu, a potem omdlewa; wówczas wrzuca się go do zimnego lochu, gdzie pozostaje tak długo, aż „oświadczy gotowość" podjęcia pracy z powrotem. Zabijanie kijem na śmierć, lub tak ciężkie pobicie, że więzień następnie umiera, nie jest również rzadkością.

Student wymienia czekistę Kandybina, który jest znany z katowania i własnoręcznego rozstrzeliwania więźniów. W oczach opisującego pobił on pewnego więźnia tak, że po 4-miesięcznych mękach pobity umarł.

Położenie kobiet jest okropne: mężatki są całkiem oddzielone od mężów i znajdują się zupełnie w mocy czekistów.

Wskutek warunków higjenicznych, których nie mógłby sobie wyobrazić kulturalny człowiek, nie widząc tego na własne oczy, na „Sołówkach" panują stale różne choroby. Tyfus plamisty dziesiątkuje więźniów w jesieni i w zimie, na wiosnę zaś nastaje szkorbut wobec niezwykle złego odżywiania więźniów, a ponadto zupełnego braku jarzyn; nawet kartofli nie widzi się tam nigdy.

Wpłacajcie prenumeratę

Najciekawsze audycje polskiego radja

Niedziela 19 października 1930 r.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej.

14.00 „Prace jesienne w ogrodzie" — inż. Wł. Pietrzak.

14.30 „Kredyt dla rolnictwa" — p. Zdzisław Domaniewski.

16.40 Odczyt: „Polski epik życia zwierząt" Adolf Dygasiński — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm (transmisja z Katowic).

Poniedziałek 20 paźdz. 1930 r.

17.15 Odczyt p. t. „Najśliczniejsze zwierzęta na świecie" — prof. St. Sumiński.

19.10 Skrzynka pocztowo rolnicza — inż. Czesław Słuchocki. Giełda rolnicza.

Wtorek 21 paźdz. 1930 r.

19.10 Giełda rolnicza.

Środa 22 paźdz. 1930 r.

19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Cz. Słuchocki. Giełda rolnicza.

Czwartek 23 paźdz. 1930 r.

12.10 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni" p. t. „O sztucznem odżywianiu niemowląt" — p. M. Morzkowska.

17.15 „O Argentynie" — prof. A. Janowski.

19.10 Giełda rolnicza.

Piątek 24 paźdz. 1930 r.

19.10 Giełda rolnicza.

Sobota 25 paźdz. 1930 r.

19.10 Centr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników.

Polskie radjo do swych słuchaczy

Polskie Radjo zawiadamia wszystkich, którzy w odbiorze audycyj radjowych napotykają na przeszkody, pochodzące z wadliwego działalnia odbiarników, że Wydział Propagandy Polskiego Radja udziela porad technicznych i w miarę możności przychodzi z pomocą wszystkim budującym odbiorniki radjowe.

Porady udzielane są przez radjo w każdy piątek po koncercie wieczornym, oraz listownie i osobiście.

Zgłaszającym się rozsyłane są na żądanie schematy do budowy 2-lampowego odbiornika z lampami dwusiatkowemi, zasilanego baterjami suchemi, przeznaczonego specjalnie dla radjosłuchaczy prowincjonalnych gdzie ładowanie akumulatorów sprawia wielkie trudności.

Zgłoszenia i prośby o porady kierować należy pod adresem: Polskie Radjo, Wydział Propagandy, Warszawa, Kredytowa 1.

Kobiety polskie mają głos

Stoimy przed wyborami. Do urny wyborczej pójdą mężczyźni i kobiety. Kobiet w Polsce jest znacznie więcej, niż mężczyzn, to też skład Sejmu jest zależny od tego, jak kobiety będą głosowały.

Mężczyźni rozbici są na liczne partje. Kobiety powinny się skupić wszystkie razem i głosami swemi przeprowadzić uczciwych posłów. Od przyszłego Sejmu zależą losy rodziny polskiej, wychowanie dzieci, szkoły, stosunek państwa do Kościoła, budżet, a więc podatki, różne ustawy jak np. monopol wódczany i t. d. Kobiety polskie winny przeprowadzić swemi głosami takich posłów, którzy te wszystkie sprawy załatwią z największym pożytkiem dla Kościoła i Państwa. Jeśli mąż głosuje źle, żona powinna mu przemówić do rozumu, a sama głosować na takiego posła, którego sumienie jej ankazuje, którego na łożu śmierci będąc, chciałaby widzieć swoim przedstawicielem w Sejmie polskim. W czasie walki wyborczej kobieta polska powinna łagodzić kłótnie, nie pozwalać na to, by w jej domu padały obelżywe wyzwiska i oszczerstwa pod adresem ludzi z innych partji. Wszyscy jesteśmy braćmi, a choć innych przekonań, powinniśmy się kochać a nie swarzyć ze sobą. W żadnym wypadku nie powinna kobieta polska marnować swego głosu, czy to przez lenistwo, czy niedbalstwo. Kto ma głos — powinien głosować i głosować uczciwie.

Za wynik głosowania przed Bogiem będzie odpowiedzialna kobieta-Polka, matka, żona, obywatelka kraju.

Kobiety polskie! Idźcie wszystkie do urny wyborczej. Na chwałę Bożą i pożytek naszej Ojczyzny!

ZJAZD B. UCZESTNIKÓW POWSTAŃ NA POMORZU.

Zarząd Główny Związku b. Uczestników Powstań Narodowych komunikuje nam, że w związku z gremjalnem życzeniem pomorzan, aby walny zjazd odbył się nie w Brześciu n/B., a na ziemiach pomorskich, w Gdyni, lub Bydgoszczy — zarząd główny odwołuje zjazd na październik w Brześciu i w najbliższych dniach poda do wiadomości publicznej miejsce zjazdu na Pomorzu.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 strona — 400 zł.; 1/2 strony — 200 zł.; 1/4 strony — 120 zł.; 1/8 str. — 75 zł. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.
Redaktor: **CZESŁAW JANKOWSKI.** Wydawca: **HENRYK ŁUBIEŃSKI.**
Druk. Zw. Pr. Adm. Gm., Warszawa, Plac Krasińskich 6. Telefon 44-04.